



niedziela, 20.06.2021

XII Niedziela zwykła

- Z kalendarza liturgicznego:
 - Jutro wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika.
 - W czwartek Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.
- Dziś o godz. 15:30 nabożeństwo czerwcowe.
- W przyszłą niedzielę po Mszy św. będzie zbiórka do puszek na pomoc mieszkańcom Nowej Białej poszkodowanym w pożarze.
- Informujemy, że z dniem wczorajszym Metropolita Krakowski odwołał udzieloną w Archidiecezji Krakowskiej dyspensę od obowiązku niedzielnego i świątecznego uczestnictwa w Mszy Świętej.
- W poniedziałek na Mszy św. o godz. 18:00, wraz z ministrantami i lektorami, będziemy dziękować za miniony rok formacyjny, a starsi ministranci otrzymają błogosławieństwo na wyższe stopnie. Zapraszamy wszystkich rodziców i sympatyków Służby Liturgicznej do wspólnej modlitwy.
- W piątek zakończenie roku szkolnego. W czwartek o 18:00 zapraszamy na Mszę Świętą dziękczynną za wszelkie dary i łaski, których Bóg udzielił w tym roku uczniom, nauczycielom, pracownikom i rodzicom Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ryczowie.
- Jeszcze do środy można dołączyć do grupy młodzieży, która będzie przeżywać rekolekcje na początku wakacji w naszej parafii. W planie min. spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki oraz przede wszystkim wspólna modlitwa. Zapisy u ks. Łukasza.
- W przyszłą niedzielę ukaże się lipcowy i sierpniowy numer Reginy. Będzie można przeczytać min. wywiad z panem Stanisławem Maślona - sołtysem Półwsi oraz co dobrego młodzi ludzie przeżyli dzięki pandemii i kwarantannie.
- Bardzo zachęcamy do wspólnego pielgrzymowania na wschód Polski od 16 do 19 sierpnia. Program pielgrzymki można znaleźć na stojaku z gazetami. Zapisy u ks. proboszcza i ks. Łukasza.
- Bóg zapłać nowożeńcom za ubranie kościoła. Na przyszłą niedzielę również ubierają nowożeńcy.

Spojrzenie wiary pozwala rozpoznać w Chrystusie Boga, którego władzy poddane są wichry i morze, choroby, złe duchy a nawet śmierć. Pozwala rozpoznać Pana, który najgwałtowniejsze burze na morzu naszego życia zamienia w „łagodny powiew”. I nawet, gdy wydaje się nieobecny w łodzi naszej duszy, nie przestaje czuwać i wiedzie nas „do upragnionej przystani”.